Nr 171. **Kraków, Wtorek 16 Kwietnia 1912.** **Rok XXXI.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski. Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Ustąpienie marszałka Badeniego.

(Telefonem.)

Wiedeń, 16 kwietnia.

Potwierdza się wiadomość, że marszałek Badeni wniósł na ręce namiestnika Bobrzyńskiego prośbę o uwolnienie ze stanowiska marszałka ze względu na nadwątlony stan zdrowia. Decyzya co do dymisyi Badeniego jeszcze nie zapadła. Oficyalne ogłoszenie nastąpi prawdopodobnie dopiero w przyszłym tygodniu, albowiem 20 b. m. ma przybyć do Wiednia namiestnik Bobrzyński i przedłoży propozycye co do zamianowania następcy. Zamierzone jest też wysokie odznaczenie marszałka z okazyi ustąpienia.

Jako ubiegających się o następstwo po Badenim wymieniają: Korytowskiego, Abrahamowicza, Zdzisława hr. Tarnowskiego i ks. Andrzeja Lubomirskiego. Jako mających największe szanse, wymieniają: Korytowskiego, Abrahamowicza i ks. Lubomirskiego.

„N. Fr. Presse", donosząc o zamiarze ustąpienia Badeniego, zaznacza, że ustąpienie jego wywoła w całej Galicyi we wszystkich stronnictwach, w których cieszył się szczerem zaufaniem i sympatyą, żywe ubolewanie. Także Rusini odnosili się do osoby Badeniego z wielkiem zaufaniem. Według oświadczenia posła Kostia Lewickiego, Badeniemu zawdzięczyć należy, że w niektórych ważnych punktach przyszło między Polakami a Rusinami do porozumienia. Rusini wdzięczni są Badeniemu, że nigdy nie stosował wobec nich lex Urbański.

O uniwersytet ruski.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 kwietnia.

„N. Fr. Presse" przynosi ze Lwowa komunikat klubu ukraińskiego w sprawie rokowań o uniwersytet ruski. Podług tego komunikatu klub ruski stoi na stanowisku, że sprawa ta musi być teraz definitywnie załatwiona. Jednak wiadomość, jakoby założenie uniwersytetu miało nastąpić w drodze rozporządzenia cesarskiego, któreby nie zawierało ani terminu, ani miejscowości, gdzie miałby być utworzony uniwersytet, jest nieprawdziwą i Rusini by się na to nie zgodzili. Rusini żądają uniwersytetu z trzema fakultetami: teologicznym, prawniczym i filozoficznym.

Khuen przed dymisyą.

(Telefonem.)

Wiedeń. Zapewniają, że położenie hr. Khuena znacznie się pogorszyło. Na onegdajszem posiedzeniu wspólnej Rady ministrów przyszło do ostrej scysyi, ponieważ rząd wspólny i rząd austryacki obstawał przy odbyciu normalnej i dłuższej sesyi delegacyjnej, czemu hr. Khuen się sprzeciwił. Rada ministrów nie powzięła ostatecznej decyzyi, tylko dała hr. Khuenowi czas do namysłu do soboty. Zapewniają, że żądanie Khuena co do dymisyi ministra wojny Auffenberga zostało przez cesarza na sobotniem posłuchaniu odrzucone. Dymisya Khuena staje się coraz prawdopodobniejszą.

Opozycya w Sejmie węgierskim.

(Telegr. „N. Reformy".)

Opozycya a dyktatura w Chorwacyi.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu pojawiło się wielu chorwackich deputowanych. Po formalnej dyskusyi nad protokołem ostatniego posiedzenia, zarządzono na żądanie opozycyi posiedzenie tajne, na którem pos. Bathyanyi z partyi Justha krytykował zawieszenie autonomii w Chorwacyi i zarzucał, że dotychczas na interpelacyę w tej sprawie nie odpowiedziano. Rządowi zarzucał, że przeciw tryalistycznym dążnościom w Bośni nic nie przedsięwziął i żąda, aby rząd wreszcie złożył jasne oświadczenie co do pogłosek o znanej audyencyi hr. Khuena u cesarza. Domaga się, aby rząd zajął wreszcie jakieś stanowisko w sprawie reformy wyborczej i zwalczał stanowczo dalsze przedłużanie wspólnego prowizoryum budżetowego.

Poseł Franciszek Kossuth oświadcza, że zawieszenie autonomii w Chorwacyi jest tak ważną sprawą, iż powinno być omawiane na publicznem posiedzeniu. Wytyka, że prezydent ministrów nie informował Izby o tem i nazywa zarządzenia w Chorwacyi niewłaściwemi.

Jawne posiedzenie potem było wypełnione obstrukcyą opozycyi.

Sprawy ekonomiczne.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu rady administracyjnej kolei lwowsko—czerniowiecko—jasskiej, postanowiono zaproponować walnemu zgromadzeniu rozdział dywidendy po 28 K za akcyę t. j. 7°/₀ i rozdział po 8 K od „genussscheinu".

Wiedeń. Konsorcyum, złożone z kapitalistów frankfurckich pod przewodnictwem frankfurckiego Banku metalowego, nabyło przeszło połowę akcyj austryackiego Towarzystwa przemysłu naftowego, które dotąd były w posiadaniu Towarzystwa Karpackiego.

Maria-Teresiapol. Tutejsza kasa oszczędności i akcyjne Towarzystwo handlowe znajdują się w krytycznej sytuacyi z powodu ogólnego przesilenia finansowego i upadku budapeszteńskiego centralnego Banku hipotecznego. Powszechnie krytykują postępowanie dyrekcyi, która jeszcze na walnem zgromadzeniu 16 lutego donosiła o wielkich zyskach, a tuż potem okazały się straty w wysokości pół miliona. Przesilenie to dotyka przeważnie drobnych rękodzielników i kupców.

Zbrojenia Niemiec.

(Telegr. „N. Reformy").

Berlin. Parlamentowi doręczono wczoraj nowe przedłożenia wojskowe wraz z memoryałem co do pokrycia kosztów, oraz projekt ustawy w sprawie usunięcia kontyngentu wódczanego. Nowe przedłożenie wojskowe podwyższa stopę pokojową z 512.000 na 544.000 ludzi; koszta mają być pokryte z różnych zwiększonych dochodów budżetu oraz z nowych dochodów, wynikających ze zniesienia kontyngentu wódczanego. Kontyngent dla Bawaryi, Wirtembergii i Badenu będzie zniżony, w innych częściach państwa zniesiony. Gdyby te dochody okazały się niedostatecznemi, rząd przedłoży nowe propozycye co do nowych źródeł dochodu.

„Republika środka" na wulkanie.

(Telegr. „N. Reformy").

Londyn. „Times" donosi z Nankinu: W mieście panuje zupełny stan oblężenia. Przy ostatniej walce z buntownikami zabito około 300 ludzi. Kilku ministrów nie chce przyjąć ofiarowanych im tek. Rewolucyjni członkowie rządu mało okazują skłonności udania się do Pekinu. Wzdłuż linii kolejowej Puhov znajduje się 20.000 żołnierzy, w Nankinie 30.000 Sytuacya ogólna jest niezadowalniająca.

Wojna włosko-turecka.

(Telegr. „N. Reformy").

Klęski Włochów.

Berlin. „Berl. Morgenpost" donosi, że położenie wojskowe Włochów w Tripolisie jest bardzo niekorzystne. Włosi tylko z wielkim trudem utrzymują się na zajętych pozycyach. Ostatecznie wszystkie ostatnie potyczki skończyły się dla Włochów krwawemi klęskami. Arabowie doskonale są zorganizowani i Włosi nie są w stanie skutecznie przedsięwziąć przeciw nim ofenzywy.

Aresztowanie sprawozdawcy.

Rzym. Sprawozdawca dziennikarski w Tripolisie, deputowany de Felice, został aresztowany pod Zuarą i pod eskortą wojskową przewieziony będzie do Włoch.

Na korzyść Włoch.

Rzym. Dzienniki twierdzą, że rozkaz wielkiego szeika Senussów, wydany do Arabów co do dalszego ich udziału w wojnie, rozstrzygnął wojnę na korzyść Włochów.

W sprawie pokoju.

Paryż. Ag. Havasa potwierdza wiadomość z Konstantynopola, że mocarstwa dziś przedsięwezmą u Porty krok w sprawie pokoju.

Ugrzęźnięcie parowca.

(Tel. „Nowej Reformy").

Parowiec zagrzęźnięty w lodach.

Nowy Jork. Radiotelegraficznie doniósł parowiec „Wirginian", że okręt „Titanic" ugrzązłszy obok góry lodowej, prosi o pomoc. Okręty „Virginian" i „Olympic" odpowiedziały, że udają się na pomoc. Znajdują się one w oddaleniu około 200 mil od „Titanic".

Londyn. Na okręcie „Titanic", który jest największym okrętem na świecie, znajdowało się w chwili wyjazdu wiele wybitnych osobistości: literat Stead, kilku bankierów, dyrektorów kolejowych i t. d., ogółem 1380 pasażerów, którzy w Cherbourgu wsiedli.

Londyn. Wiadomość o katastrofie okrętu „Titanic" wywołała tu wielkie wzburzenie. Okręt ten wypłynął 10 kwietnia z Southampton i miał dziś przybyć do Nowego Jorku. Przyczyną katastrofy była nadzwyczajna mgła i masy lodu, które zawędrowały z Grenlandyi i Szpitzbergu na Ocean Atlantycki. „Titanic", największy okręt na świecie, miał 265 metrów długości, a był na 28 metrów szeroki. Na okręcie tym znajdowało się kilka galeryj spacerowych, plac do gry w tennisa, kilka restauracyj i kawiarń. Załogę okrętu składało 200 marynarzy. Budowa okrętu kosztowała 60 milionów franków.

Londyn. Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że radiotelegram z Kalifat zapewnia, iż wszyscy pasażerowie „Titanic" są ocaleni.

Z kroniki katastrof.

(Telegr. „N. Reformy").

Maria Teresiopol. Wczoraj w nocy zgorzał tu młyn parowy, całe urządzenie z maszynami, oraz 1000 centnarów metrycznych mąki i pszenicy.

Temeszwár. Na kolei lokalnej Orawica-Resauca eksplodowała w wagonie 3 klasy flaszka benzyny, którą wiózł jeden z podróżnych. 4 pasażerów ciężko, 9 lekko rannych.

Burze i śnieżyce.

(Telegr. „N. Reformy".)

Sofia. Onegdaj były w całym kraju silne zawieje śnieżne. Wczoraj ociepliło się, śniegi topnieją.

Budapeszt. Z całego kraju donoszą o silnych mrozach, śniegach i burzach. W Rjece żegluga bardzo ucierpiała z powodu panującej od 2 dni silnej bory.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 16 kwietnia.

Na wczorajszem posiedzeniu miał prezydent odpowiedzieć na interpelacyę w sprawie rozbicia trupy teatru miejskiego w Krakowie; odpowiedź prezydenta odroczoną została do posiedzenia dzisiejszego, albowiem posiedzenie komisyi teatralnej, zwołane na wczoraj, nie zakończyło jeszcze swoich obrad i prowadzić je będzie w dalszym ciągu dzisiaj po południu. Komisya zajmowała się wczoraj głównie sprawą opery i operetki lwowskiej, którą dyrektor p. Heller znowu w bieżącym roku przysyła do Krakowa. Rada obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad budżetem. Przebieg posiedzenia był następujący:

Prezydent dr Leo otworzył

obrady nad budżetem.

R. m. Julian Nowak nawiązując do swego przemówienia na sobotniem posiedzeniu, sformułował następujące wnioski:

1) Ponieważ okolica południowa znakomicie się nadaje do aprowizacyi miasta, należałoby poprzeć budowę kolei Kraków—Wieliczka—Myślenice. Rada wzywa prezydenta, aby jako prezes Koła polskiego sprawą się zajął i przeprowadzenie jej przyspieszył.

2) Ponieważ Kraków jest niejako sanitarnem przedmurzem monarchii, należałoby się postarać, aby państwo udzieliło większą dotacyę na asanacyę gmin przyłączonych. Sprawę tę poleca się uwadze prezydenta miasta.

R. m. Daszyński podniósł, że kwestya trasy kolei jest sporną; należy więc rezolucyę uchwalić ogólną tylko, że chodzi o połączenie Krakowa z Mszaną Dolną.

Mowa prezydenta.

Dr Leo, oddawszy przewodnictwo wiceprezydentowi Szarskiemu, zabrał głos w dyskusyi budżetowej i podniósł przedewszystkiem, że przez długie lata zajmować nas będzie sprawa wytworzenia nowego miasta na przyłączonych teryturyach. Sprawa ta trwać będzie długo, bo wymaga wytężonej pracy administratorów, techników i hygienistów; forsowne jej traktowanie mogłoby być złem, zresztą strona finansowa musi być uwzględnioną. Należałoby zaciągnąć na te cele wielką pożyczkę, w pierwszym rzędzie na inwestycye szkolne. Prezydent wskazuje następnie na szereg szkół, wystawionych w gminach podmiejskich, na olbrzymie zwiększenie posad lekarzy okręgowych i szkolnych, z których opieki korzystają mieszkańcy dzielnic przyłączonych, lepsze oświetlenie tych dzielnic i t. d. Stan dróg w dzielnicach tych pozostawia wiele do życzenia; jest do uporządkowania przeszło 70 kilometrów szosy, na które potrzeba wydać milion. Należy także porobić chodniki kamienne. Budownictwo miejskie na rok bieżący zażądało 200.000 koron na rekonstrukcye dróg, rozpoczyna się więc praca intenzywna w tym kierunku.

Co do tramwaju — program budowy nowych linij Rada miasta zatwierdziła. Pierwsza linia (Nowy most—Klasztor Norbertanek) została już zadecydowana, walne zgromadzenie Spółki tramwajowej odbędzie się 29 b. m. i formalnie zatwierdzi ten projekt. Ogólna rekonstrukcya pochłonie sumę 12 milionów koron i wykonana będzie w ciągu siedmiu lat. Jest to dowodem, że zarząd miasta nie zaniedbuje gmin podmiejskich, co każdy bezstronny przyzna; mieszkańcy Podgórza także z pewnością uznają te zabiegi Krakowa około dobra gmin przyłączonych i poprą to wielkie dzieło, jakiem będzie włączenie Podgórza do Wielkiego Krakowa (Oklaski).

Prezydent omówił następnie sprawę zwiększenia budżetu. Jeżeli któryś z mowców podniósł onegdaj, że jednak budżet Wielkiego Krakowa powinien być większy, odpowiedzieć mu należy, że „wedle stawu grobla" i że równolegle ze zwiększeniem wydatków trzeba zwiększać dochody, a więc ciężary. Budżet Krakowa zwiększył się w ostatnich trzech latach znacznie, co jest wynikiem przyłączenia gmin podmiejskich; ogółem jednak w ostatnich latach istnieje tendencya zwiększania się budżetów krajowych i gminnych i co za tem idzie zwiększania ciężarów. Np. w Gracu socyaliści prowadzą obstrukcyę z powodu projektów zwiększenia ciężarów na ogólne cele mieszkaniowe. Sytuacya finansowa Krakowa nie jest złą, równą stosunkom w innych miastach, a nawet lepszą, mamy bowiem równowagę budżetową, a jeżeli mieliśmy deficyt (100.000 koron) przed dwoma laty (w r. 1910), to przyczyna jego leży w przyłączeniu gmin podmiejskich i w przejściowej sytuacyi, w jakiej znalazła się akcyza.

Co do długów Krakowa a ich stosunku do budżetu, sytuacya w ostatnich latach nie tylko się nie pogorszyła, lecz nawet, o przeszło 1°/₀, się polepszyła.

To wszystko jest dowodem, że gospodarka zarządu była przezorna. Prezydent omawiał następnie sprawę przedsiębiorstw gminnych, które dobrze prosperują, mimo, że nie ma komitetów nadzorczych, których utworzenia domagał się p. Daszyński. Zresztą zgodzić się można na utworzenie takich komitetów, pod warunkiem, aby one nie istniały tylko na papierze i aby to były drobne ciała, złożone z 3—4 ludzi, znających się na sprawach technicznych, administracyjnych i komercyalnych. Chodzi jednak o kwestyę odpowiedzialności i jedna osoba odpowiedzialną być powinna, tak, jak prezydent, lepiej aby się mieszał do spraw wszystkich, niż żeby je lekceważył. Sądzę — mówił prezydent — że gdyby p. Daszyński był prezydentem jakiegoś miasta, Rada miasta nie miałaby więcej samodzielności, niż ją ma obecnie Rada m. Krakowa. (Wesołość).

Prezydent reaguje następnie na uwagi, podniesione na ostatniem posiedzeniu odnośnie do inwazyi obcego przemysłu do Krakowa. Należy tu istotnie apelować do patryotyzmu ogółu, aby popierał tylko to, co polskie, ale z drugiej strony należy postępować z duchem czasu, tak, aby społeczeństwo czuło, że nastąpiło przystosowanie się do zmienionych warunków. Analiza jest dobra, ale trzeba dojść także do syntezy.

Dalej omówił dr Leo kwestyę mieszkaniową i zaznaczył, że drożyzna mieszkań jest objawem ogólno-światowym, a jest to następstwo zwiększenia się kosztów materyału budowlanego i zwiększenia zarobków robotników.

R. m. Daszyński: Bardzo dobrze!

Prez. Leo: Ja tego nie krytykuję, tylko analizuję...

R. m. Daszyński: A ja czynię syntezę. (Wesołość).

Prez. Leo wskazuje dalej na konieczność podniesienia przemysłu budowlanego pod względem technicznym i organizacyjnym. Dalszą przyczyną droższych mieszkań są droższe grunta. Nie ma słuszności dr Gross, podnosząc, że należało przed przyłączeniem gmin podmiejskich zakupić tam najpierw grunta; z pewnością nie uchwaliłaby Rada wniosków o zakupno obszarów za kilka milionów u czternastu gmin, co do których przecież nie było pewności, że tak prędko i gładko będą przyłączone. Nie jest także słusznem twierdzenie, że z powodu utworzenia Wielkiego Krakowa ceny gruntów tak znacznie się podniosły. We Lwowie ceny stały się znacznie wyższe, mimo, że miasta nie rozszerzano, tak więc u nas, jak i we Lwowie, spekulacya gruntowa jest przyczyną tego zjawiska.

W końcu mówił dr Leo o sprawie reformy wyborczej i wyraził zgodę na żądanie p. Daszyńskiego, aby szersze sfery zostały powołane do czynnego udziału w administracyi miejskiej. Zbliżenie się różnych warstw powoduje zbliżenie się poglądów; w całej Europie widzimy skutkiem tego w partyach socyalistycznych zróżniczkowanie na elementy radykalniejsze i bardziej umiarkowane, zwane rewizyonistami...

R. m. Daszyński: Panie prezydencie, ja rewizyonistą nie jestem!

Prez. Leo wskazuje następnie na wyniki obrad na ostatniem posiedzeniu komisyi statutowej, kiedy dokonał się pewien zwrot w zapatrywaniach i przeszedł projekt rewizyi dotychczasowej uchwały. Projekt ten, który nie chce wywołać gwałtownego przewrotu, lecz pragnie przeprowadzenia stopniowej reformy, rokuje nadzieję, że projekt ten dojdzie do skutku. Liczyć się trzeba z jednem: aby projekt zyskał większość w Radzie i w Sejmie. Stanąwszy na punkcie kompromisu i wzajemnych ustępstw, uzyskać to można. Prezydent przyrzeka, że z całych sił poprze te usiłowania. (Żywe oklaski).

Dalsze obrady.

Wicepr. Szarski omawiał najpierw kwestyę mleczarni, która rozwija się coraz bardziej. Co do sprawy teatralnej pojawiają się w prasie i wśród publiczności informacye w jednym kierunku, a mianowicie, że przyczyną secesyi obecnej jest brak emerytury. Jestto nieprawdą. Wszyscy artyści są asekurowani i emeryturę mieć będą, kilku ją już posiada. Ci, którzy wyjeżdżają obecnie do Warszawy, przyjmują engagement w teatrze, gdzie żadnej emerytury mieć nie będą.

Referent generalny r. Jan K. Federowicz podniósł, że tak zw. zasada oszczędności nie da się zastosować do naszego budżetu. Coraz bardziej zwiększają się zobowiązania gminy, podnoszone są nowe problemy. Jeżeli dotychczasowe dochody nie dają ścisłego oparcia na przyszłość, chodzi o obmyślenie nowych źródeł dochodu, z tem jednak mowcy budżetowi nie wystąpowali. Budżetu nie zaczepiono w żadnym kierunku, referent więc nie potrzebuje dłużej odpowiadać i prosi o przejście do dyskusyi szczegółowej. (Oklaski).

Dyskusya szczegółowa nad budżetem.

R. m. Ponikło referuje dział I „Zarząd główny" wynoszący w wydatkach 1,562.512, w dochodach 374.614; niedobór 1,187.898 K.

R. m. Hałatkiewicz domagał się jaknajrychlejszej obsady posad kancelaryjnych, poruszył przy tej sposobności sprawę reformy manipulacyi magistratu i zażądał, aby prezydent do 3 miesięcy przedstawił odnośne wnioski sekcyi prawniczej.

Przemawiali następnie r. m. Peroś i Gertler, poczem uchwalono dział I. wraz z rezolucyą r. Hałatkiewicza.

R. m. Beringer referował dział II „Zarząd majątku miejskiego" (wydatki 205.684, dochody 1,442.841, nadwyżka 1,237.157 K).

R. m. Konopiński domagał się cofnięcia reklam, malowanych na murach Sukiennic, zaprowadzenia oświetlenia elektrycznego w podcieniach Sukiennic i odnowienia malowania sali w Starym Teatrze.

R. m. Domański poleca uwadze prezydenta kwestyę odnowienia Sukiennic.

Wicepr. Sare podnosi, że z powodu braku funduszów, wstawiło się do budżetu *tylko* 6000 K na konieczne odczyszczenie Sukiennic.

R. m. Dąbrowski domaga się bliższego wyszczególnienia czynszów, z których się składa rubryka budżetu „czynsze".

Mówca wyraża także życzenie, aby na przyszłość nie wydzierżawiano toru Twu wyścigów konnych.

R. m. Szatkowski domaga się, aby przeprowadzić stałe przejście przez Sukienice od ul. Szewskiej do Siennej.

R. m. Guńkiewicz zgłosił formalny wniosek, aby na dalszy czas już nie wydzierżawiać Towarzystwu wyścigów konnych toru na Błoniach.

Po przemowach wiceprezydenta Sarego i r. m. Czubryta prezydent Leo podniósł, że kontrakt o wydzierżawienie toru upływa w roku 1915. Jest faktem, że wobec Wielkiego Krakowa wartość toru zwiększyła się, grunt ten stał się zanadto kosztownym i należałoby zawiadomić Towarzystwo, iż powinno się postarać o nowy tor gdzieś w obrębie dalszym.

Po wyjaśnieniach referenta uchwalono dział II wniosek dra Guńkiewicza przekazano sekcyi ekonomicznej.

Następnie uchwalono dział III „Opodatkowanie i opłaty gminne" (Wydatki 1060, dochody 3,314.664, nadwyżka 3,310.604 K).

R. m. Pareński zgłosił wniosek o zaprowadzenie myta od zaprzęgów ciężarowych z dworców kolejowych.

R. m. Dattner proponuje odesłanie wniosku prof. Pareńskiego do sekcyi skarbowej.

R. m. Wachtel zauważa, że myto to będzie bardzo dotkliwe dla publiczności, należałoby się więc z projektem tym jeszcze wstrzymać.

Przemawiali jeszcze r. m. Judkiewicz, dr Gertler, Guzikowski, Dąbrowski, Ignacy Landau i Bialik. Wniosek dra Pareńskiego upadł, uchwalono następującą rezolucyę komisyi budżetowej:

„Wzywa się komisyę administracyjną, aby celem tak bardzo potrzebnego pomnożenia dochodów miejskich, jak najrychlej przyszła z wnioskiem na zaprowadzenie myta od zaprzęgów ciężarowych z dworców kolejowych".

Dalej przyjęto dział IV „Zarząd długu miejskiego" (Wydatki 1,192.850, dochody 280.630, niedobór 912.220 koron), poczem przystąpiono do obrad nad działem V „Bezpieczeństwo publiczne" (Wydatki 546.629, dochody 10.050, niedobór 536.579 koron).

Po referacie r. m. Dąbrowskiego zabrał głos r. m. Maryan Starzewski i podniósł stosunki w gminach przyłączonych, gdzie wprawdzie częściowo potworzono komisaryaty policyjne, czuwanie jednak nad bezpieczeństwem publicznem jest rzeczą nie policyi, lecz żandarmeryi. Z powodu tego też stosunki bezpieczeństwa wiele pozostawiają do życzenia, i to nie tylko w dzielnicach przyłączonych, ale i w starym Krakowie. Mowca domaga się poczynienia starań, aby jeszcze w roku bieżącym zwiększono policyę w Krakowie i o ile możności wojskową zastąpiono policyą miejską.

Wiceprezydent Sare podniósł, że sprawa zwiększenia policyi ciągle jest aktualną, zależną jednak od rządu, który domaga się zwiększonej na ten cel dotacyi. Co do przemiany policyi wojskowej na miejską, już Sejm uchwalił to żądać dla Krakowa, Lwowa i Przemyśla. Rezolucyę taką poprzeć należy z tą jednak uwagą, że niechaj rząd postulat ten spełni, nie żądając jednak od gminy zwiększonych świadczeń.

R. m. Gertler domagał się zaprowadzenia łazienek kąpielowych na Wiśle.

R. m. Konopiński przypomina sprawę oświetlenia elektrycznego śródmieścia i wskazując na marne oświetlenie zewnętrznej strony miasta, zgłasza rezolucyę, wzywającą magistrat, aby w tej sprawie odniósł się do zarządu stacyi kolejowej. Dalej zgłasza mowca rezolucyę, aby przed teatrem ustawiono kilka lamp łukowych, oraz aby odnieść się do Tow. wzaj. ubezpieczeń o większą dotacyę na straż pożarną Krakowa.

R. m. Biskupski udzielił wyjaśnień co do subwencyi Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń dla krakowskiej straży pożarnej.

Po przemowie referenta uchwalono dział V., poczem uchwalono wszystkie zgłoszone rezolucye.

R. m. Turski referował dział VI. „Budowy i roboty publiczne" (wydatki 395.641, dochody 160.600, niedobór 235.041 K) i przedstawił następujące wnioski komisyi budżetowej:

Wzywa się magistrat, aby opracował projekt i przedłożył Radzie miejskiej wnioski, zmierzające do zamiany jezdnych torów szosowanych w obrębie starego miasta na tory brukowane lub asfaltowe, biorąc w rachunek pokrycie wydatków w formie annuitetów; aby opracował projekt i przedłożył wniosek uregulowania i uporządkowania rynku, ewentualnie przy pomocy spłaty w formie annuitetów; aby zainicyował sprawę utworzenia spółki wodnej, dla uregulowania potoku Białuchy w obrębie Wielkiego Krakowa; aby w ciągu roku 1912 rozwiązał kwestyę skanalizowania dzielnic XIV. i XV. i usunięcia t. zw. Młynówki.

Wzywa się prezydyum, aby zwróciło się do Koła polskiego w Wiedniu z prośbą, aby wpływem swoim wyjednało u rządu zasklepienie starego łożyska Rudawy na błoniach, a to nietylko w interesie miasta Krakowa, ale także z ogólnych względów sanitarnych, albowiem niezasklepiona część Rudawy tworzy bagno, wpływające bardzo ujemnie na całą okolicę.

Wzywa się magistrat, aby się zajął unormowaniem ruchu wozowego w obrębie miasta Krakowa z uwzględnieniem szczególnie sieci ulic asfaltowanych".

R. m. Maryan Starzewski omówił sprawę kanalizacyi i dróg, poczem zgłosił rezolucyę: Wzywa się magistrat, aby w ciągu roku 1912 obmyślił sposoby i środki, któreby zapewniły żywsze prowadzenie robót kanałowych, brukowych i drogowych w całym Krakowie.

R. m. Krzetuski omawiał sprawę regulacyi ulic, poczem zgłosił następujące rezolucye: 1) Powołuje się do życia osobną (z 12 członków) komisyę, której zadaniem byłoby imieniem Rady załatwiać sprawy regulacyi miasta 2) Wzywa się magistrat do wydania rozporządzenia wykonawczego do § 16 noweli budowlanej, uwzględniającego odrębne potrzeby tak starego, gęsto zabudowanego Krakowa, jakoteż dzielnic przyłączonych, oraz aby niezależnie od tego wypracował i przedłożył Radzie miasta projekt nowej ustawy budowlanej.

R. m. Pająk domagał się wydatnej kanalizacyi w Dębnikach i utworzenia przewozów przez Wisłę.

Przemawiali następnie r. m. Gertler, Guzikowski, poczem r. Peroś domagał się utworzenia związku miast celem poparcia budowy kolei na Świnicę. W dalszym ciągu żądał, aby magistrat plany regulacyjne dla całych dzielnic przedstawił ocenie publicznej dla kół interesowanych, wysłuchiwał i umożliwiał stronom interesowanym wyrażenie swych spostrzeżeń, protestów, zarzutów i t. d. i dopiero po przejrzeniu tego materyału wprowadzał ewentualne do projektu poprawki i tak przygotowany projekt za aprobatą mieszkańców danej dzielnicy przedkładał Radzie miejskiej do zatwierdzenia. System ten zastosowano wszędzie za granicą ze skutkiem, który zmniejsza ilość niezadowolonych.

R. m. Szarek wskazuje na konieczność jak najszybszej regulacyi Dąbia i ubolewa, że wielu obywateli nie może się doczekać pozwolenia budowy domów.

R. m. Nowak Stanisław podnosił konieczność wyszukania lepszego materyału na szosowanie ulic.

W głosowaniu dział VI przyjęto, poczem posiedzenie o godzinie 9 min. 45 odroczono do dnia dzisiejszego.

Proces o Bank parcelacyjny.

(*Telefonem*).

Lwów, 16 kwietnia.

Wczoraj zeznawał jeszcze w dalszym ciągu osk. Deskur, odpowiadając najpierw szczegółowo na pytania zaprzysiężonego znawcy buchalteryi p. Bobelaka. P. Bobelak, zadając pytania, starał się równocześnie wykazywać wadliwość w manipulacyi bankowej. Ta polemika czysto fachowa trwała całą godzinę.

Następnie wotant radca Wiszniewski zwrócił się do oskarżonego:

Podniósł pan tu zarzut, że jeden ze znawców wydał swoje orzeczenie, bawiąc w Monaco.

Osk.: Opieram ten zarzut na tem, że parere prof. Góry wydane zostało 30 kwietnia 1911 roku a prof. Góra, jak świadczą akty, w styczniu tego roku był poszukiwany przez policyę, bo gdzieś się zaprzepaścił. Nie mówię tego ze złośliwości. Prof. Góry nie było we Lwowie, a szukano go dlatego, że obawiano się, czy mu się nie przytrafiło jakie nieszczęście.

Dalej zaczyna opowiadać oskarżony, że prof. Góra żądał zaliczki mniejszej, a znawca Pałęcki większej.

Przewodniczący przerywa mu i nie pozwala tej kwestyi poruszać.

W dalszym ciągu znawca Pałęcki zaczął osobistą polemikę z oskarżonym, którą przewodniczący również przerwał.

Dalej odpowiadał oskarżony na szereg pytań trzeciego znawcy, p. Goryckiego. — Nastąpiło roztrząsanie kwestyi politycznej natury, które rozpoczął zastępca strony poszkodowanej dr Pieracki, poruszając sprawę walnego zgromadzenia z r. 1905, na którem narodowi demokraci ostro się starli z ludowcami. Omawianie tych kwestyi miało momenty burzliwe. Przewodniczący musiał łagodzić i uchylać pytania. Odcinali się wzajemnie, pytany i pytający. Drowi Pierackiemu szło o to, aby wykazać, że narodowa demokracya nie atakowała, lecz była atakowana. Na odwrót oskarżony Deskur dowodził, że narodowi demokraci chcieli „zagarnąć instytucyę“.

Poruszono też sprawę banku łańcuckiego.

Dalej zadawali jeszcze pytania znawcy, poczem dr Szurlej, drugi zastępca strony poszkodowanej pyta: Dlaczego wyrzucono narodowych demokratów z rady nadzorczej?

Osk.: Panie mecenasie, niech mi pan powie z ręką na sercu pod słowem honoru, czy gdyby narodowi demokraci byli opanowali bank parcelacyjny, nie byliby wyrzucili ludowców?

Przyszło do ostrej scysyi między drem Szurlejem a oskarżonym, który w podnieceniu zawołał:

— Takie pytanie stawia się apaszom, a nie osobom starszym.

W dalszym ciągu oświadczył oskarzony Deskur. że nie uważa za stosowne odpowiadać na pytania dra Szurleja, bo szkoda czasu. Dr Szurlej zadawał cały szereg pytań, na które oskarżony albo zupełnie nie odpowiadał albo odcinał się pojedynczemi słowami.

Przesłuchanie oskarżonego Deskura po 15 godzinach zostało ukończone. Dzisiaj (wtorek) rano zacznie się przesłuchanie oskarżonego dyrektora Poznańskiego.

Kronika.

Kraków, wtorek 16 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Urbana, Julii i Lamberta.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, pochmurnie, czasem opady, chłodno, północne mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Lilie“.

Teatr maryonetek (ul. św. Jana, 8) przedstawienie o godz. 5 po południu.

Posiedzenie krakowskiej Rady miejskiej o godz. 5 po południu.

Echa dnia Kościuszkowskiego w Krakowie W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z dnia Kościuszkowskiego zaznaczyć należy, że w niedzielę przez całe przedpołudnie zbierały uproszone panie składki na pomnik Kościuszki. Siedziały więc przy stolikach, na chłodzie i deszczu, artystki: Jarszewska, Renardówna, Zarzycka, nadto panie Karbowiakowa, Bilińska, Swigostowa, Kielska, Niklewiczowa, Pająkowa, Stączkowa, Glińska, Wojasińska i Hołowaczowa. Przechodniów jednak było mało, bo dzień był deszczowy i chłodny.

Na popołudniowem przedstawieniu „Kościuszki pod Racławicami“ otrzymał dyrektor Solski od przedstawicieli włościaństwa w upominku srebrny wieniec z laurowych i dębowych liści, z emblematami kłosów, na tle barwnej, zielonej chusty bronowickiej, ozdobionej wstążkami krakowskiemi. Na wieńcu znajduje się napis: „Wielkiemu artyście, Ludwikowi Solskiemu, jedynemu, niezrównanemu „Kościuszce“ ten skromny upominek imieniem ludu polskiego posłowie do Rady państwa. Włodzimierz Tetmajer, Jan Stapiński, Jakób Bojko, Franciszek Ptak, Wincenty Witos, dr Ignacy Wróbel i Franciszek Młslanka, prezes Koła T. S. L. imienia Kościuszki“.

Z powszechnego Związku artystów. — Z początkiem maja otwartą zostanie w salach Związku w pałacu Spiskim, nowa wystawa. Urządzenie tej wystawy jest tembardziej pożądane, że w ciągu maja gmach Tow. Przyj. Sztuk pięknych zajęty będzie rzeźbami Szymanowskiego, skutkiem czego dla innych wystawców gmach ten będzie niedostępny. Artyści, biorący udział w wystawie „Związku“, zechcą nadsyłać zgłoszenia i dzieła najpóźniej do d. 25 b. m.

Na obecną wystawę „Związku“ nadszedł nowy obraz prof. Mehoffera.

Cząstkowa sprzedaż ziemniaków miejskich odbywa się codziennie w godzinach targowych na placu Szczepańskim, w ulicy Słowiańskiej i na placu Wolnica, nadto hurtowna i cząstkowa sprzedaż (z wyjątkiem niedziel i świąt) w realności przy placu WW. Świętych nr. 1 w godzinach od 8 rano do 12 w południe, po cenach za 1 kg. białych 10 hal., za 1 kg. czerwonych 8 hal., za 1 miarkę białych (10 litrów) 80 hal., za 1 miarkę czerwonych 72 hal., za 100 kg. czerwonych z odstawą 8 K, za 100 kg. białych z odstawą 10 K.

Zamówienia o dostawę do domu można uskuteczniać kartką korespondencyjną pod adresem magistratu. Należytość należy uiścić do rąk woźnego bezpośrednio przy dostawie.

Trzy ofiary zaczadzenia. Wczoraj po południu zaszedł w Krakowie fakt śmiertelnego zaczadzenia się dwóch przekupniów. Sprawa tak się przedstawia: W jatkach poddominikańskich przy ulicy Stolarskiej mieli sklep z owocami trzej chłopcy, a to: 18-letni Józef Macek, brat jego 17-letni Jan Macek i 17-letni Jan Tarnawski. Z powodu dokuczającego zimna, zapalili oni w piecu żelaznym węglami a następnie podparli drzwi i położyli się spać. Wczoraj w południe spostrzeżono, że drzwi sklepu były zamknięte. Po wywaleniu drzwi, przekonano się, że obydwaj bracia Mackowie już nie żyli. — Trzeci, Tarnawski, dawał słabe znaki życia. Zawezwano Pogotowie, które stwierdziło śmierć Macków, Tarnawskiego przewieziono do szpitala św. Łazarza. Stan jego bardzo ciężki.

Z kroniki pogotowia ratunkowego. Wczoraj zgłosił się na stacyę ratunkową konduktor pociągu towarowego Ignacy Sabuda, któremu w Podgórzu jakiś złodziej kolejowy, spłoszony przez niego, zadał kamieniem ciężką ranę pod okiem.

Śmierć w Tatrach. Z Zakopanego piszą nam: W niedzielę odbyła się wycieczka narciarska Tatrzańskiego Towarzystwa narciarzy z Zakopanego na szczyt Kasprowy. W Kuźnicach przypięto narty i ruszono do szałasu na Hali Goryczkowej. — Po śniadaniu wyruszono w dalszą drogę ku Kotłowi Goryczkowemu. W wycieczce tej wziął także udział p. Leon Musianowicz, inżynier pocztowy z Tarnowa, młody i niedoświadczony jeszcze narciarz. Z Kasprowego zjechano następnie z powrotem do Hali, gdzie narciarze wypoczywali. Zjechał także między innymi p. Musianowicz, który jednak po kilku minutach spoczynku oświadczył, że mu słabo i zimno. Gdy dzięki udzielonej mu pomocy przyszedł do siebie, musiano zjeżdżać z powrotem. P. Musianowicz wyszedł pierwszy z szałasu dla przypięcia nart; gdy inni uczestnicy po spakowaniu rzeczy wyszli przed szałas, zastali go z przypiętą jedną nartą już nieżywego. Wszelka pomoc okazała się bezskuteczną. Ś. p. Musianowicz umarł prawdopodobnie wskutek udaru sercowego. Pogrzeb odbędzie się we środę rano.

Zaznaczyć należy, że przewodnik wycieczki, inż. Bobkowski, zauważywszy, że Musianowicz nie umie jeździć na nartach tak, jakby powinien, udając się na cięższą wycieczkę, zwracał mu niejednokrotnie uwagę na nieumiejętność jazdy i proponował powrót, co jednakże pozostało bez skutku.

Prawo publiczności. Minister oświaty nadał I—III klasie pryw. gimn. Polskiego Tow. Szkoły Średniej w Husiatynie prawo publiczności na rok 1911-12.

Uniwersytet lwowski się wali. Ze Lwowa donoszą: Gmach uniwersytetu lwowskiego jest typowym obrazem „dbałości“ rządu o nasze zakłady naukowe. W gmachu tym pękają ściany i sufity, tak, że się je musi podpierać rusztowaniami. W dwóch salach na II piętrze i w sali na I piętrze umieszczono przez środek sal rusztowanie z belek pomiędzy ławkami. W salach II piętra zalepiono w suficie szpary, któremi przeciekał deszcz. W sali kwestury na I piętrze runęło wczoraj z trzaskiem rusztowanie, podpierające sufit. Czterej siedzący tam urzędnicy cudem tylko ocaleli. Co na to Koło polskie?

Wpisy do wyższego gimnazyum ruskiego w Przemyślu, zamkniętego z powodu strajku, które się miały zacząć dziś, zostały odroczone na czas nieograniczony.

Wstrzymanie ruchu. Ze Stanisławowa telegrafują: Wstrzymanie ogólnego ruchu pociągów między Podwysokiem a Rohatynem potrwa jeszcze 8 dni od 15 b. m.

Nominacya polskiego artysty. Z Wiednia telefonują: Malarz Fryderyk Pautsch zamianowany został profesorem akademii sztuk pięknych we Wrocławiu.

Zbrodnia w hypnozie. Z Wiednia telefonują nam: Wczoraj rozpoczął się tu proces przeciw Franciszkowi Szotkowi z Białej, oskarżonemu o podpalenie składów drzewa na dworcu kolei północnej. Pożar wyrządził wówczas szkodę na przeszło półmiliona koron. Szotek twierdzi, że popełnił zarzucany mu czyn w nieświadomości i że jest ofiarą hypnotyzmu. Często popełniał on różne przestępstwa w stanie hypnotycznym. W dalszym ciągu oświadczył Szotek, że jest spokrewniony z rodziną Sobieskiego. Gdyby Królestwo Polskie odbudowano, to on opływałby w pieniądze.

Prokurator: Czy pan chciałby być królem polskim?

Osk.: To nie, ale z pewnością miałbym dobrą posadę: jeden rabin powiedział mi, że będę rozporządzał milionami.

Przesłuchano następnie jako świadka policyanta Boehma z Bielska, który zeznał, że widział oskarżonego wwukrotnie przy pożarze, powstałym w niewytłomaczony sposób.

Juliusz Cezar austryackim rekrutem. Pisma morawskie opowiadają następujące zdarzenie: Niedawno przy jednym z powtórnych asenterunków w Ołomuńcu stawał także pewien czeski rekrut z okolicy Ołomuńca przed komisyą wojskową. Pokazało się, że rekrut nazywa się Juliusz Cezar... Tauglich ohne Gebrechen, brzmiał wyrok wojskowego lekarza. Gdy to Juliusz Cezar usłyszał, zaczął rzewnie — płakać...

Mianowanie. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz nadał radcy sądu krajowego i naczelnikowi sądu w Polskiej Ostrawie Karolowi Maternie tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego.

Telegramy

z dnia 16 kwietnia.

Wybory w Serbii.

Belgrad. Przy wyborach do skupczyny zwyciężyła partya rządowa, zyskawszy 80 mandatów. Minister oświaty przepadł.

Ocalony balon.

Berno (Szwajc.). Balon „St. Gotthard“, z którego onegdaj spadli trzej pasażerowie, wylądował wczoraj w Zurychu.

Polityka Francyi.

Paryż. Prezydent gabinetu Poincaré, który wczoraj przewodniczył na posiedzeniu rady generalnej departamentu Meure zapewnił, że Francya prowadzi politykę pokojową i że nadal utrzymywać będzie sojusz z Rosyą i serdeczne porozumienie z Anglią.

Pogrzeb Brissona.

Paryż. Pogrzeb Brissona odbędzie się na koszt państwa.

Nowe pokłady rtęci.

Perm. (Pet. ag.). W powiecie Derszited wykryto pierwsze pokłady rtęci w Uralu.

Stany Zjednoczone a Meksyk.

Waszyngton. Rząd zawiadomił rząd meksykański, że czyni go odpowiedzialnym za szkody, jakieby ponieśli obywatele amerykańscy, w Meksyku zamieszkali.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 15 kwietnia.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron w zwyż i stajnia): Michał Kwiatkowski z Herne (Westfalia), Piotr Pisarek ze Lwowa, Herman Jellinek z Hradyszcza węg., Alfred Bonda z Pragi, Lenk Tuschie, Lenk Inder z Chin, Ignacy Dukatenzahler, Ignacy Schick. Robert Weiss, Aleksander Danziger, Moryc Lieblich, Ignacy Stein, Leo Reichmann, Józef Wittmann, Samuel Rebensaft, Filip Morgenstern, Zygmunt Tauber, Wilhelm Elsner z Wiednia, Leonowie Berkesowie ze Lwowa, Wacław Gabriel z Eipel (Czechy), Juliusz Dobiecki z Czernichowa, Salo Diestler z Berna, Stanisławowie Chyrrosiowie z Dębicy, P. St. Willfort z Tryestu, Helena Podolska z synem z Niedźwiedzia (Król. Pol.), Benzion Lustmann, Emil Novaković, dr Adolf Igel z Wiednia.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu: Michał Weychert, Józef Rosenblück z Wiednia, Mikołaj Schreiber z Brodła, Adolf Spanili z Doliny, Józef Panek z Libiąża, Jan Szczeciakiewicz z Krynicy, Tadeusz Łazarewicz z Rzeszowa Adolf Popowski z Czernichowa, Józef Staszko z Skoczowa, Józef Rosenman ze Stanisławowa, Edward Debusky, Juliusz Stein z Wiednia, Karol Fröhlich, Teodor Minich z Nowego Sącza, Michał Olszewski z Kanny, Bernard Frischer z Jaworzna, Arnold Gowberger z Dąbrowy, Ryszard Rakower, Willy Slag z Wiednia, Jan Mendocha z Nieznanowic, Emanuel Stiller z Nowego Targu, Arnold Groner z Makowa, Adalbert Kinsch z Brombergu A. Klemfeld z Krechowic, Kazimierz Strzyżewski z Żółkwi, Jonasz Borak z Lipska.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 15 kwietnia. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 303·—. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 27?·25. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. ?91·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 248·75. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 121·—. b) bezprocentowe: Budapesztańskie (Basilica) 5 złr. 32·10. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 491·—. Clary złr. 40 m. k. 180·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 76·75. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 6?·35. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 39·75. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 77·—. Salma 40 złr. m. 330·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 248·50. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 244·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 5?0·—.

Berlin, 15 kwietnia. Austryackie banknoty 84·80. Spirytus —·—.

Paryż, 15 kwietnia. Renta 3-pro. 93·52. Mąka 37·20.

Frankfurt, 15 kwietnia. Austryac. kred. 200·10. Koleje państwow. 154·85. Disconto 184·25. Laura —·—. Losy tureckie —·—.

Usposobienie spokojne.

Berlin, 15 kwietnia. (Zamknięcie giełdy). Austryackie kredyty 199·87; Austr. kolej państw. —·—; Disconto 184·—; Tow. handlowe 167·50; Losy tureckie 17?·75; włoskie —·—; Noty austr. 84·80; Wiedeń krótki 84·75 Noty rosyjskie 215·50; Nowy Jork —·—; 4½ polskie listy zastawne 93·10; Ameryk. noty —·—; 3% pruskie konsole 81·20; Lombardy 17·87; Reichsbank 137·50; Packetfahrt 139·12; Warszawa krótkie —·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.